Bestialski mord koło Krzeszowic

Rok XIII. Nr. 158 SOSNOWIEC, sobota 11 czerwca 1938 roku. ...ru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...a wy... ...cznie
u...
Redak...
Administrac...
Konto czekowe
P.K.O. Katowice ...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

ś. ✝ p.

KAROL RYCHŁOWSKI

Zastępca Inspektora Pracy w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w dniu 10. VI. 1938 roku, przeżywszy lat 60.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu, przy ul. Dietlowskiej 6 do kościoła parafialnego N. M. P. w Sosnowcu nastąpi dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem.
Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy nastąpi w dn. 12 bm. t. j. w niedzielę o godz. 5.30 popoł.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele dnia 13 bm. o godz 9 rano.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów, i znajomych pogrążeni w głębokim bólu:

Żona, córki, siostry, zięciowie, wnuki i rodzina.

SEJM ROZPOCZĄŁ OBRADY

nad aprowizacyjnymi projektami ustaw rządowych

WARSZAWA, 10. 6. Dziś odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej plenarne posiedzenie sejmu, poświęcone pierwszemu czytaniu rządowych projektów ustaw.

W posiedzeniu wziął udział P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, prezes NIK. gen. dr. J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 11 min. 25 wicemarszałek Schaetzel zajął miejsce przy stole prezydialnym i odczytawszy zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu, oświadczył, że na podstawie powyższego zarządzenia zwołał w zastępstwie p. Marszałka Cara posiedzenie Sejmu z porządkiem dziennym, który został posłom doręczony. Następnie wicemarszałek Schaetzel otworzył posiedzenie.

W pierwszym czytaniu odesłano następnie, w myśl propozycji p. wicemarszałka Schaetzla, do komisyj szereg projektów ustaw.

Interpelacje wnieśli p.: Wojciechowski w sprawie sprzedaży przez fundację gminy chrześcijańskiej m. Borysława terenu pola naftowego Ratoczyn w Borysławiu, poseł Fermanowicz w sprawie rozszerzenia okólnika ministerstwa skarbu o podatku dochodowym od zarobku robotników sezonowych na teren woj. wileńskiego, poseł Bołądź w sprawie zamierzeń rządu w dziedzinie polityki cen zbóż, poseł Światopełk - Mirski w sprawie zarządzeń, które spowodowały odroczenie zlotu Sokoła polskiego, mającego się odbyć we Lwowie dnia 4 i 5 czerwca

Bitwa włosko-sowiecka W HISZPANII.

RZYM. 10.6. Na froncie wschodnim w Hiszpanii doszło do wielkiej bitwy powietrznej pomiędzy lotnictwem włoskim a sowieckim.

Włosi stracili 11 samolotów nieprzyjacielskich, nie ponosząc żadnych strat.

ś. ✝ p.

WANDA KULIŃSKA

praktykantka biurowa Wydziału Sprzedaży Gwarectwa „Hrabia Renard" w Sosnowcu

zmarła dnia 10 czerwca 1938 roku.

Cześć Jej pamięci!

GWARECTWO „Hrabia Renard" w Sosnowcu.

Przed walną bitwą Gen. Czang-Kai-Szeka z japończykami

TOKIO, 10. 6. Z Hongkongu donoszą, że marsz. Czang-Kai Szek po ewakuacji urzędów i ludności cywilnej z Hankau zamierza wydać pod tym miastem walną bitwę Japończykom. Hankau i okolice zostały potężnie ufortyfikowane. W bitwie mają wziąć udział doborowe wojska marsz. Czang-Kai-Szeka. Wojska prowincjonalne są ewakuowane w głąb kraju. W Hankau znajduje się około 200 samolotów chińskich, z czego 100 produkcji sowieckiej oraz 62 oficerów — pilotów z armii sowieckiej.

Po krwawej tragedii na Piaskach

List samobójczy do matki. Ciężki stan zdrowia Buchaczówny.

Krwawa tragedia miłosna, jaka rozegrał się w mieszkaniu Buchaczów na Piaskach odbiła się głośnym echem w Zagłębiu.

Sprawa ta stała się tematem rozlicznych rozmów i komentarzy.

Buchaczówna przebywa nadal w szpitalu ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu. Stan jej zdrowia uległ lekkiej poprawie, lecz jest nadal groźny.

Stwierdzono, iż Buchaczówna odniosła trzecią ranę w rękę, którą zasłaniała się w ostatniej chwili przed strzałem.

W czasie oględzin zwłok Dziuga znaleziono w jego kieszeni krótki list napisany do swych rodziców.

W liście tym samobójca przeprasza swą matkę za swój nierozważny czyn, prosi o wybaczenie i zaznacza, że kierował się wyłącznie miłością. W końcu Dziug prosi o ładny pogrzeb.

Pogrzeb samobójcy odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. w Czeladzi.

Niesamowita zbrodnia 18-letniego chłopca
postrzelił kolegę a rannego zadusił

Wieś Nielepice koło Krzeszowic była widownią niesamowitej zbrodni, popełnionej przez młodocianego przestępcę. Okoliczności towarzyszące tej sprawie przedstawiają się następująco:

Na posterunku policyjnym w Krzeszowicach zgłosił się kolejarz z Nielepic, Wojciech Nętek zawiadamiając, iż syn jego, 14-letni Tadeusz

wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

W związku z tym doniesieniem udał się do Nielepic komendant posterunku i przeprowadził na miejscu dochodzenia. Wynik ich był wstrząsający. Okazało się bowiem,

że chłopiec padł ofiarą zbrodni.

Bawił się on na strychu ze swym kolegą 19-letnim Janem Rudzkim. Ten ostatni strzelił do niego z floweru, raniąc chłopca ciężko w głowę. Widząc ofiarą swą w kałuży krwi, Rudzki obwiązał mu gardło szmatą, udusił, a następnie

scyzorykiem wydłubał mu kulę z głowy.

Młodociany zbrodniarz udał się następnie do domu, a wieczorem, gdy domownicy poszli spać, wrócił na strych, wrzucił zwłoki Nętka do worka i wyniósł je na pole, odległe około dwa kilometry, gdzie porzucił je w zbożu.

Morderca ujęty przez policję, wskazał miejsce, w którym ukrył zwłoki swej ofiary.

Mord wywarł w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Dramat miłosny
W TORUNIU

W miejscowości Ocypel pow. starogardzkiego, rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego ofiarami padło dwoje młodych ludzi.

Szczegóły tego dramatu przedstawiają się następująco: 22-letni Bronisław Grochowski kochał się o dłuższego czasu w 18-letniej Agnieszce Berendt, której jednak ze względu na stosunki rodzinne nie mógł poślubić.

Wieczorem, gdy Berendtówna przyszła do mieszkania Grochowskiego ten po krótkiej wymianie zdań, zdjął z kołka fuzję i wystrzałem zabił ją na miejscu. Następnie w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło oraz zadał sobie kilka ciosów nożem w klatkę piersiową.

W stanie ciężkim mordercę i samobójcę przewieziono do szpitala, zwłoki dziewczyny zaś do kostnicy.

Zjazd śpiewaków
W KIELCACH

W połowie lipca odbyć się ma w Kielcach zjazd zespołów teatralnych i chórów włościańskich, który ma być połączony z wielkim koncertem śpiewaczym.

Na froncie politycznym

ZJAZD BYŁYCH POSŁÓW.

W związku ze zbliżającą się sesją nadzwyczajną oraz upływem połowy kadencji sejmowej w kołach politycznych stolicy rozsiewana jest ostatnio pogłoska, że na jesieni zorganizowany będzie zjazd byłych posłów i senatorów Centrolewu w Warszawie, którzy wypowiedzą się na temat aktualnych spraw politycznych i przedłożyć mają memoriał czynnikom najwyższym. Pogłoskę tę notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

CZWÓRPOROZUMIENIE DZIAŁA

Przywódcy czwórporozumienia odbyć mieli w tych dniach wspólne posiedzenie w Katowicach. W kołach politycznych twierdzą, iż ma to być początkiem szeroko zakrojonej akcji organizacyjno-propagandowej tego bloku. Pogłoski te są tym bardziej charakterystyczne, że od kilku miesięcy czwórporozumienie nie przejawiało żadnej działalności.

ROLA POSŁA KAMIŃSKIEGO

Krążą w Warszawie pogłoski, iż poseł Kamiński (z Wileńszczyzny) powołany ma być w najbliższym czasie na jedno z ważnych stanowisk w centrali OZN. Wśród polityków mówi się przy tej okazji że p. Kamiński już od dawna jest jednym z najbliższych współpracowników szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego.

WALNY ZJAZD „ZARZEWIA" ODBĘDZIE SIĘ JESIENIĄ.

Wydany przez zarząd główny „Zarzewia" komunikat nr. 23 zapowiada że ogólnopolski walny zjazd „Zarzewia" odbędzie się jesienią br.

Zjazd ten rozstrzygnie — jak zapowiada oficjalny komunikat — o kierunku i przyszłości organizacji.



Zwolniony robotnik
ZABIŁ MAJSTRA SIEKIERĄ

Przy ul. Tarnowskiej nr. 8 w Łodzi miała miejsce straszliwa tragedia. Mianowicie 32-letni Jan Brzeziński, robotnik, wydalony za awantury i pijaństwo z jednej z miejscowych fabryk, przybył na ul. Tarnowską do mieszkania majstra fabrycznego Romana Hejmusa i zarąbał go kilku ciosami siekiery, przypuszczając, że Hejmus właśnie był sprawcą jego zwolnienia z pracy.

Po dokonaniu straszliwego czynu, Brzeziński, uzbrojony w siekierę — zbiegł przed pogonią sąsiadów zamordowanego i kilku posterunkowych.

Władze dokonały obławy na zabójcę, który ukrył się w niedalekim lesie Karolewskim, gdzie też ujęto go z siekierą w ręku.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

— — :: — —

Posiedzenie Rady
OKRĘGU KIELECKIEGO OZN

W niedzielę 12 bm. odbędzie się pod przewodnictwem przewodniczącego Kieleckiego Okręgu OZN posiedzenie Rady Okręgowej Obozu w lokalu okręgu (Dom WF i PW im. Marszałka Piłsudskiego). Tematem obrad będą sprawy organizacyjne i program prac na najbliższą przyszłość.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

8)

Hypnotyzer chciał coś mówić, ale przerwałem mu energicznym ruchem ręki.

— Gdzie jest pański diabeł? — zapytałem sucho.

— Czyż nie widział go pan? — wyjąkał niepewnie, nie odzyskawszy jeszcze równowagi.

— Widziałem dopóki chciałem widzieć. Z chwilą, gdy uświadomiłem sobie, że nie jest to zjawa rzeczywista, lecz majak, zasugerowany nam przez pana — przestałem widzieć. W tym wypadku popełnił pan oszustwo, Belleville.

— Za pozwoleniem! — rzekł. — Domyślam się, że nie od dziś obserwował mnie pan. Czy widział pan zjawę złego ducha, wywołaną tu w poniedziałek?

— Owszem, widziałem.

— Czy i to nazwie pan oszustwem?

— Temu nadam w swoim czasie inną nazwę. Na teraz poproszę pana o zwrot mojego zegarka.

— Oszalał pan? A więc ignorancja pańska sięga tak daleko że podejrzewa pan mnie o kradzież zegarka?

— Nie, Belleville, pan nie ukradłeś go mnie bezpośrednio, natomiast zamierzałeś ukraść go złodziejce wtedy, gdy pozbawiona możności korzystania z ektoplazmy medium, nie będzie mogła bronić swej zdobyczy.

— Obawiam się, że kodeks karny Francji nie przewiduje takich możliwości... — rzucił drwiąco.

— Sprytny pan jesteś, Belleville, ale bacz, aby nie brakło ci sprytu tam gdzie kodeks Francji nie przewiduje innych możliwości, prócz dostępnych zmysłom.

— Mam alibi, chere Monsieur!

— Lecz nie posiada go — sądzę — twoje drugie medium, tak świetnie prowadzące czarną limuzynę...

Mina Bellevillea zrzedła.

— O cóż zatem jestem oskarżony? — zapytał, tracąc pewność siebie

— O polecenie porwania 14-letniej Alice Lechroux i namowę osoby zależnej o dsiebie do zamordowania tejże dziewczyny — sucho wyrecytował inspektor Couchet.

— Panu zapewne zawdzięczam to inteligentnie skonstruowane oskarżenie? — rzekł hypnotyzer, patrząc na mnie z nienawiścią. W spojrzeniu tym była jednak duża przymieszka goryczy.

— O tym później porozmawiamy! — odparłem. — Narazie pragnę odzyskać swój zegarek, a także srebrną papierośnicę i dewizkę, które złożyłem do „skarbca" kleptomanki, aby jej nie płoszyć.

M. Couchet skinął i dwóch agentów pobiegło na strych. Po chwili na stole leżał stos złotych i srebrnych przedmiotów.

— Mój ulubiony sygnet! — wykrzyknął emerytowany podprefekt.

— Moja diamentowa bransoletka! — zawołała jedna z kobiet.

— Mój zegarek!

— Moja kolia!

— Nie źle obłowił się pan, Belleville! — zauważył inspektor. — Cacka te warte są co najmniej 300 tysięcy franków.

— Pozwoli pan, inspektorze, że sprecyzuję oskarżenie o kradzież? — zapytałem. — A więc pan, Belleville, posiadając niezaprzeczenie dużą wiedzę spirytystyczną, obdarzony nadto mocą sugerowania innym tego, co zapragnie, a także zdolnością wprowadzania w stan hypnozy wielu jednostek, wykorzystywałeś swoją przewagę dla oszukiwania i okradania zwolenników spirytyzmu, którzy zaufali panu. Urządzał pan seanse, aby przy pomocy zmaterializowanej zjawy kleptomanki ograbiać swych gości z klejnotów i przedmiotów wysokiej wartości. Utrzymujesz się pan z genialnie obmyślonego rabunku!

— Zaprzeczam temu!

— Zastanów się pan, Belleville. Stawiam panu ultimatum: jeżeli przyznasz się pan dobrowolnie do zarzucanej ci winy okradania spirytystów — wezmę sprawę w swoje ręce i wyjaśnię historię zabójstwa Alice Lechoroux, ale jeśli zaprzeczysz temu — pozostawię cię swojemu losowi. Wybieraj!

— Kim pan jesteś? — zapytał z tłumioną wściekłością.

— Jestem Sławicz, znany we Francji pod nazwiskiem Marchandieux.

— Przekleństwo! — wycedził.

— Więc, Belleville? — spytałem sucho.

— Przyznaję.

To mało! Musisz podpisać oskarżenie, jakie przedłoży ci inspektor Couchet.

— Oto ono! — rzekł stary policjant, kładąc na stole arkusz papieru.

Hypnotyzer przeczytał, mieniąc się na twarzy z wściekłości. Było to przyznanie się do popełnienia kradzieży w sposób, jaki już wyjaśniłem

d. c. n.

Uprzemysłowienie kraju

to zwiększenie spożycia produktów rolnych

Spotykamy się często z rozumowaniem, uzasadniającym potrzebę większego rozmachu w dziedzinie uprzemysłowienia kraju koniecznością zatrudnienia nadmiaru ludności na wsi.

Niewątpliwie: jest to argument bardzo poważny. Mamy istotnie nadmiar rąk — a tym samym i niestety nadmiar żołądków, których przeludniona uboga, w większości z karłowatych gospodarstw złożona wieś wyżywić nie jest w stanie. Niewątpliwie ten fakt przyczynia się do mnożenia fermentów na wsi, czyni wielką część jej ludności podatną na podszepty agitacyjne. Niewątpliwie więc odpływ sił, nie znajdujących na wsi pola do samowystarczalności gospodarczej, do warsztatów rzemieślniczych, do placówek przemysłowych, sprawia ulgę stanowi rolniczemu, odciągając ze wsi element, coraz bardziej pauperyzujący się i spadający ciężarem na tę część ludności, która, acz z trudem, utrzymać się może z pracy rolnej i hodowlanej.

Jednak jest i druga strona tego — w tej chwili może najdonioślejszego — zagadnienia, jakim jest pomoc dla wsi i dla warstwy rolniczej.

A mianowicie: uprzemysłowienie zwiększa konsumcję artykułów rolnych i hodowlanych wsi. I to niezależnie od tego, czy w nowej placówce przemysłowej zatrudniony jest pracownik z miasta czy pracownik, który odpłynął ze wsi. Po prostu: sam fakt stworzenia nowego warsztatu, służącego przemysłowi i handlowi, nowej wytwórni, nowej fabryki — stwarza wydatniejsze i stałe zapotrzebowanie na płody wsi. Sprawia, że do środowiska, które się uprzemysławia, zwiększa się systematycznie dowóz produktów rolnych i hodowlanych. Jako doskonały przykład może służyć teren, objęty Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Teren ten obejmuje bardzo przeludnione i bardzo ubogie wsie. Chłop z tego terenu nie tylko mógł dostarczyć pewnej ilości ludzi do pracy w warsztatach przemysłowych — ale co ważniejsze jeszcze: począł dostarczać w zwielokrotnionych rozmiarach swe produkty: zwiększyła się konsumcja artykułów rolnych i hodowlanych, powstał naturalny i stały rynek zbytu.

A to przecież jest dla rolnika najważniejsze. To decyduje o bycie, o samopoczuciu, o rodzaju i rozmiarach pracy chłopa, jeśli wie, że znajdzie zbyt i gdzie go znajdzie. To go wyzwala z opieki spekulanta, skupującego za bezcen jego produkty na przednówku lub wykorzystującego moment, gdy chłop kłopocze się o spłatę podatków; to wyzwala chłopa z szeregu kłopotów, związanych z „martwymi" sezonami, z zastojem w zbycie z powodu takiej czy owakiej „koniunktury światowej", to daje m upewność, że już w najbliższym zasięgu znajdzie odbiorców, których liczba będzie się stale zwiększała w miare, jak pogłębia się uprzemysłowienie okolicy. A wraz z podażą rośnie i popyt — i na odwrót. Zwiększony popyt sprawia, że chłopu opłaca się i intensywniej gospodarować na roli, zwiększyć swą produkcję, udoskonalić technicznie i unowocześnić własny warsztat pracy rolnej i hodowlanej.

W te nsposób uprzemysłowienie pozostaje w ścisłym zwiazku przyczynowym z realną, faktyczną pomocą dla rolnika.

Są wprawdzie ekonomiści - teoretycy, którzy twierdzą, że konsumcja artykułów rolnych w obrebie pewnych większych terytoriów -a więc państw — jest pojęciem sztywnym, mało zmienie ulegającym. Że można z góry określić ile zboża, ile mięsa, ile jarzyn i owoców itd. skonsumuje ludność danego terytorium.

Twierdzenie to, wygłaszane przez teoretyków społecznej ekonomii, ma może walor w krajach o wyższej niż nasza stopie życiowej ludności. Tam zapewne wskaźnik konsumcji jest „sztywny", tam też i z góry można określić chłonność rynku wewnętrznego na produkty wsi.

Ale u nas? Dalecy jeszcze jesteśmy od tego... Nasza warstwa pracownicza żyje na bardzo niskim poziomie: konsumcja kartofli, kapusty, co najwyżej żyta, stoi w rażącej dyspropocji do spożycia mięsa, pszenicy, jarzyn, drobiu, nabiału itd. I dlatego teoretyczna zasada o „sztywności" wskaźnika konsumcji nie ma u nas zastosowania i długo jeszcze mieć go nie będzie. Póki stopa życiowa naszego świata pracowniczego nie upodobni się do tej, na której opiera się byt warstwy pracowniczej w innych krajach.

To też uprzemysłowienie daje wsi nowych konsumentów, domagających się i lepszych gatunkowo i obfitszych ilościowo produktów roli i hodowli.

Sam więc proces uprzemysłowienia stwarza dwie możliwości poprawy doli chłopa: zarówno przez odpływ nadmiaru rąk do przemysłu — jak i, co może jest skuteczniejsze: przez zwiększenie możliwości bezpośredniego zbywania przez wieś produktów rolnych i hodowlanych w środowisku objętym procesem uprzemysłowienia.

B. S.

Pani, czy to prawda...

Od Zbąszynia do Berna Szwajcarskiego

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Zurych, w czerwcu.

W Poznaniu opróżniają się wagony i pojawiają się nowi pasażerowie. Wchodzi trójka, która zajmuje miejsce w moim przedziale i natychmiast przykuwa moją uwagę. On, człowiek czterdziestokilkoletni, ale zmizerowany, pochylony trochę i bardzo wątły. Ona o opalonej suchej twarzy, sprawowanych rękach. Zrzuca kapelusz i odsłania włosy, cnotliwie skręcone w „kukiełkę". Wreszcie synek w aksamitnym ubranku, żywy, kręcący się, nowe wydanie „Dyzia". Rozmowa rozpoczyna się natychmiast. Pani z przepastnej torby wydobywa „butterbrody", obdziela męża i syna i z widoczną rozkoszą zatapia zęby w sporej kromce chleba.

— Ach, das schöne weisse Brod! So was gibt's bei uns nicht!

— Jakto, nie ma białego chleba? — pytam ze współczuciem!

Moi towarzysze zamieniają szybkie spojrzene:

— O, chleba jest poddostatkiem! Wszystkiego jest dużo. Tylko na razie brak białego chleba.

Próbuję ściągnąć walizę z siatki i pani uprzejmie tłumaczy mi, czemu jej mąż nie może mi pomóc. Inwalida wojenny. Ma maleńką rentę, ale niepodobna z niej wyżyć. Kobieta unosi się:

— I znowu mówią o wojnie! Pchają do wojny! Na szczęście żyją jeszcze ci, którzy pamiętają... Jeszcze trwa nędza, bolą dawne rany.

— Ciężko żyć?

— Bardzo, bardzo ciężko — odpowiada szczerze tym razem.

Żegnamy się na Śląsku Dworcu w Berlinie.

Dworzec Anhalcki tonie we flagach. Ludzie biegną w różnych kierunkach. Twarze są jakby zamknięte, nie oglądają się, przepychają pośpiesznie milcząc. Tragarz, umieszczając moje rzeczy w przedziale, pyta niespodziewanie skąd jadę.

— Z Warszawy.

Ogląda się i szeptem mówi po polsku:

— Pani, czy to prawda, co tu mówią, że u nas tak źle, taki głód?

— Pan Polak?

— Ja. Górnoślązak. Ale Polak.

Uspokajam poczciwca: — O nie, u nas jest wszystkiego poddostatkiem.

— I spokój?

— Tak. spokój.

— No, to chwała Bogu.

Późny ranek wita mnie w Szwajcarii. Oddycha się swobodniej. W Bazylei wsiada do mego przedziału młody mężczyzna, nienagannie ubrany, tryskujący życiem i zdrowiem. Tak wyraźnie pragnie nawiązać rozmowę, tyle okazuje uprzejmości, że odkładam „Gazette de Lausanne".

— Pani jest Szwajcarką?

—Nie, Polką.

Młodzieniec staje się jeszcze uprzejmiejszy. — A ja jestem Niemcem. Jadę do Berna.

— Pan zna Führera?

— Widziałem go kilka razy. Ostatni raz, gdy wrócił ze swej triumfalnej podróży do Italii... Führer nie chce niczego oprócz zjednoczenia całego narodu niemieckiego!

Nie chce żadnej wojny, choć trzyma los Europy w ręku. I cel swój już osiągnął. Wkrótce nikt w Niemczech pamiętać nie będzie, żeśmy, podobno, wojnę przegrali.

— Więc jednakże... możliwość nowej wojny?

— Ależ nie! Gdzie tam! Nigdy! Wszędzie nas szkalują! Jestem czynnym działaczem w partii. Jadę właśnie do Bernu...

Zatrzymuje się i po chwili:

— Nasi bracia szwajcarscy nie rozumieją nas jeszcze...

— Niech pani patrzy na ten przepyszny krajobraz! — przerywa nagle, ukazując góry Oberlandu. — Niemiecka Szwajcaria!

Mam przez chwilę wrażenie, że chłonie ten kraj, jakby pragnął zagarnąć go, przewieźć do Niemiec.

— Już Bern... Żegnam panią.

Minęła jedna doba odkąd pociąg mój wyruszył ze Zbąszynia. Wynędzniała rodzina niemiecka, z ojcem, inwalidą wjennym. Tragarz — Górnoślązak. Młody nazi. Niemcy wczorajsze, dzisiejsze, jutrzejsze...

— Votre billet, madame?...

A. L. R.



NACELNA REPREZENTACJA DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO U P. PREZYDENTA R P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zamku królewskim w Warszawie nowobrany na ostatnim walnym zjeździe zarząd główny Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zdjęciu — Pan Prezydent prof. dr. Ignacy Mościcki w otoczeniu nowoobranych członków Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. Pierwszy po lewej stronie obok Pana Prezydenta prezes Zarządu Głównego red. Mieczysław Ścieżyński.

Walka z anarchią

NA DROGACH NIE USTAJE

Liga Drogowa w dalszym ciągu prowadzi systematyczne prace, mające na celu uświadomienie ludności o konieczności przestrzegania przepisów o ruchu na drogach. Wydana ostatnio broszura „Jak jeździć i chodzić po drogach" — rozeszła się w 15.000 egzeplarzach. Otrzymali ją delegaci gminni, powiatowi, działacze organizacji, nauczycielstwo itd. itd. Rezultatem tej akcji było szereg wygłoszonych pogadanek i wykładów, na których ludność pouczana jest o przepisach drogowych. Niezależnie od tego, oddziały Ligi Drog. organizują lub współpracują z władzami państwowymi przy urządzanych „tygodniach nauki chodzenia". Praca ta w dalszym ciągu trwa, pociągając do tej akcji liczne stowarzyszenia społeczne, co rokuje pozytywne wyniki.

—:O:—

Polski bombowiec

REWELACJA WYSTAWY W BIAŁOGRODZIE

Zwiedzając międzynarodową wystawę lotniczą w Białogrodzie, ks. regent jugosłowiański Paweł zatrzymał się czas dłuższy w stoisku polskim, gdzie interesował się specjalnie polskim samolotem bombowym P. Z. L. typu P. 37 „Łoś".

Samolot ten budzi wielkie zainteresowanie publiczności i specjalistów. Jest on uważany za najciekawszy i najwartościowszy samolot z pośród obecnie w Belgradzie wystawianych typów nowoczesnego bombowca.

—:O:—

Wyrok w procesie

MICHALSKIEGO I TOWARZYSZY

W wielkim procesie korupcyjnym b. posła Idzikowskiego, Michalskiego i innych, toczący msię w Warszawie, nastąpiła przerwa do poniedziałku 13 bm.

Wyrok ogłoszony zostanie w końcu przyszłego tygodnia.

Problemy dnia.

Kto jest obowiązany do uzupełniającej służby wojskowej?

Jak pisaliśmy pokrótce, z dniem 8 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojsk., wydane w porozumienie z ministrami: spraw wewn. i komunikacji o uzupełniającej służbie wojskowej.

Do pełnienia uzupełniającej służby wojskowej są obowiązani mężczyźni od dnia stawienia się na komisję poborową, poborowi i ochotnicy, którzy otrzymali kategorię „A", ponadkontyngentowi, oraz poborowi, zaliczeni do służby w pospolitym ruszeniu lub do pomocniczej służby wojskowej — od chwili ogłoszenia im orzeczenia właściwej władzy, uznającego ich za zdolnych do służby wojskowej — **do chwili zaliczenia ich do stanu faktycznego jednostki organizacyjnej sił zbrojnych, na podstawie osobistego zgłoszenia się do służby.**

Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani, podoficerowie i szeregowcy urlopowani na ściśle określony termin wskutek czasowej niezdolności do czynnej służby wojskowej, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia lub pomocniczej służby wojskowej —

od chwili faktycznego zwolnienia ich z czynnej służby wojskowej do chwili ponownego zaliczenia ich do stanu faktycznego jednostki organizacyjnej sił zbrojnych na podstawie osobistego zgłoszenia się do służby.

Powołanie do uzupełniającej służby wojskowej następuje za pomocą publicznych obwieszczeń lub za pomocą imiennych kart powołania. Powołani do służby korzystają z przejazdu na koszt skarbu państwa z miejsca zamieszkania do miejsca stawienia się

Władza wojskowa, powołująca do uzupełniającej służby wojskowej, może na prośbę wezwanego zarządzić odroczenie tej służby lub przesunięcie terminu jej odbywania na okres późniejszy, jeżeli przytoczone przez wezwanego motywy zasługują na uwzględnienie.

W szczególności należy udzielić zezwolenia na przesunięcie terminu gdy odbywanie ich w terminie wyznaczonym mogłoby narazić obowiązanego do jej odbywania lub też jego rodzinę na dotkliwy uszczerbek w zarobkowaniu lub na znaczne trudności w odbywaniu lub ukończeniu studiów. Również wypadki choroby lub śmierci w rodzinie obowiązanego do ćwiczeń i związana ztym konieczność opieki nad rodziną, są wystarczającym powodem do przesunięcia terminu ćwiczeń na okres późniejszy.

Niestawienie się do służby może być usprawiedliwione tylko obłożna choroba wezwanego.

W razie niemożności stawienia się z powodu obłożnej choroby do służby, należy zawiadmić o tym władzę wojskową, dołączając do zawiadomienia otrzymane wezwanie oraz świadectwo lekarskie, stwierdzające obłożną chorobę i niezdolność do stawienia się, wystawione przez lekarza urzędowego.

Czas trwania uzupełniającej służby wojskowej określa minister spraw wojsk. każdorazowo w zarządzeniu o powołaniu do tej służby.

Uzupełniająca służba wojskowa — zarówno o ile chodzi o ćwiczenia przygotowawcze, jak i doskonalące, może być podzielona przez ministra spraw wojsk na pewne okresy. W tym przypadku powołanie do uzupełniającej służby wojskowej następuje na oznaczony okres, którego czas trwania określa minister spraw wojsk. każdorazowo w zarządzeniu o powołaniu do uzupełniającej służby wojskowej.

Sąd grodzki w Sosnowcu

mieścić się będzie w budynku po urzędzie pocztowym

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł kwestia przeniesienia sądu grodzkiego w Sosnowcu z ul. Kilińskiego do budynku po urzędzie pocztowym przy ul. 3 Maja w Sosnowcu,

została już przesądzona.

W dniu 1 września br. sąd grodzki rozpocznie urzędowanie w nowej, dogodnej i odpowiedniej pod względem pomieszczenia siedzibie. Sąd okręgowy w Sosnowcu przekazał już Ministerstwu komunikacji pierwszą ratę w kwocie 12.000 złotych tytułem czynszu oraz

na dokonanie koniecznych przeróbek wewnątrz budynku, które powierzone zostały zagłębiowskiej firmie budowlanej M. Wleciała.

Roboty instalacyjne przeprowadzi zarząd obiektów kolejowych we własnym zakresie.

Rozpoczęcie robót nastąpić ma już w poniedziałek tj. 13 bm.

Społeczeństwo żydowskie w Sosnowcu

funduje samolot

W sali Ratusza w Sosnowcu odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu fundacji samolotu im. społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu. Zagaił zebranie krótkim przemówieniem prezes gminy wyznaniowej dyr. S. Lejzerowicz po czym w skład prezydium zebraniu zaproszono: starostę R. Walewskiego, por. Kostrzycę dr. Melodystę, dyr. J. Majtlisa, dyr. A. Landau, mec. Kohna, radcę Olinera, radcę Lubelskiego i dr. Hertzmana Sekretarzował p. Szwajcer. W zebraniu wziął również udział wicestarosta Kosydor

Na wstępie zebrania zabrał głos starosta Walewski, oświadczając, że w zebraniu bierze udział jako prezes Obwodu LOPP., przy czym projekt fundacji samolotu traktuje, jako wyłączną inicjatywę społeczeństwa żydowskiego.

W przemówieniu starosta Walewski zaznaczył, że zbiórka funduszów na kupno samol. traktowana będzie jako dobrowolna ofiara społeczeństwa żydowskiego.

Dalej przemawiali: radca Oliner i J. Elster — prezes Zw. uczestników żydów o niepodległość Polski.

Następnie po krótkiej dyskusji powołano do życia Komitet fundacji samolotu.

W skład prezydium komitetu weszli pp.: dyr. S. Lejzerowicz, — przewodniczący, J. Meitlis, H. Oliner. M. Lubelski. dr. T. Melodysta, B. Majerczyk, dyr. A. Landau.

Ponadto w skład komitetu weszli pp.: Z. Majerczyk, dr. T. Meyer, adw. P. Meitlis, inż. Sz. Nachner, E. Neufeld, F. Ostry, Sz. Pilc dr. Ł Poznański, I. Reiner, B. Rzepkowicz, dr. A. Rzędowski, J. Rotsztajn, J. Saper, B. Secemski. I. Sztajnfeld, L. Szwajcer, W. Szwajcer, S. Wilczyk, J. Wulkan, H. Unger, L. Zendel, N. Abramczyk, D. Dudkiewicz, J. Elster, rabin Sz. Englard, Z. Fajerman, P. Foderman, Wł. Feldman, H. Feliks, dr. H. Fruchs, inż B. Fürstenberg, H. Glajtman. d-rowa B. Grodzińska, rabin M. Hager. dr. J. Herman. A. D. Kajzer, adw. A. Kon, Z. Kożuch. S. Landau, d-rowa M. Ingsterowa.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Drzazgi

KOMUNA

Takie się jakieś pieskie czasy wytworzyły, że człowiek za człowiekiem tropi i węszy, wietrząc wszędzie komunę, współpracę ze Stalinem, kontakty z GPU i różne inne wołające o Berezę wschodnie zachcianki.

„Niech jeno który cień idei chwyci troszeczkę inszej..." niż wiara polityczna panów z pod znaku ONR, czy ABC, zostaje bez pardonu okrzyczany, jako zakonspirowany komunista, wróg Polski, co to — panie — niby wielki społecznik, działacz, a w gruncie rzeczy — panie — komunista!

To też usmiałem się serdecznie gdy wyczytałem, że zarzut taki spotkał również największego chyba wroga komunizmu w Polsce, niestrudzonego bojownika antykomunistycznego, referenta Polskiego Radia do zagadnień komunistycznych p. Ryszarda Wragę. Zarzut ten postawił Wradze „Warsz. Dziennik Narodowy", pisząc że w jednej z audycji radiowych „przemycono w niezwykle sprytny i dowcipny sposób komunistyczną propagandę".

Pan Wraga oczywiście obronił się od tego zarzutu i na zakończenie postawił skromne pytanie pod adresem „Warsz. Dz. Nar.", czy przypadkiem on „dokonale nie współdziała z Moskwą"?

Taka polemika jest bardzo zabawna lecz czy przypadkiem nie należałoby już raz skończyć z tym ciągłym dziecinnym przezywaniem się od komunistów?

Gdyż właśnie takie ciągłe dopatrywanie się komunizmu w każdym kącie jest jego reklamą.

wim.

—(:)—

Przy głośniku

TRANSMISJA UROCZYSTEGO NABOŻEŃSTWA Z OKAZJI PRZYWIEZIENIA DO POLSKI RELIKWII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.

Pociąg pielgrzymkowy, wiozący z Rzymu relikwie Św. Andrzeja Boboli zatrzyma się w kilku miastach Polski, w których organizowane będą specjalne podniosłe uroczystości.

Dziś o godz. 19 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą dla swych słuchaczy uroczyste nabożeństwo z Rynku Krakowskiego. W dniu tym bowiem relikwie Św. Andrzeja Boboli znajdować się będą w Krakowie. Również i dn. 12 VI nadane będzie z tej okazji o godz 9.15 uroczyste nabożeństwo z kościoła Serca Jezusowego O. O. Jezuitów w Krakowie Poza tym Polskie Radio nada jeszcze kilka transmisji z tych uroczystości, zarówno w zasięgu lokalnym jak i ogólnopolskim.

—oOo—

Auto najechało

NA ROWERZYSTĘ.

Wczoraj na szosie strzemieszyckiej pod Dąbrową samochód ciężarowy, kierowany przez Wilhelma Mendora z Brzezin, najechał na rowerzystę Jana Wylona z Dąbrowy.

Poturbowanego Wylona odwieziono do szpitala. O wypadku spisano protokuł.

—(:)—

Zawody tenisowe

W HUCIE „KATARYNA"

Na torcie tenisowym Huty „Kataryna" odbędą się 11 i 12 bm. dwudniowe zawody tenisowe pomiędzy zespołami „Kataryny" i kopalni „Saturn"

Początek zawodów w sobotę o godz. 15 a w niedzielę o 9 rano.

Aresztowanie oszustów karcianych

ogrywających zamożnych obywateli w Zawierciu

Sensacją Zawiercia jest aresztowanie wyrafinowanych oszustów karcianych, których ofiarą padło wielu zamożnych obywateli z Zawiercia i okolicy na dziesiątki tysięcy złotych.

Od jakiegoś czasu w restauracjach w Zawierciu stałymi gośćmi byli dwaj panowie, którzy przy każdej nadarzającej się okazji aranżowali grę w karty.

Przeważnie grano w pokera i to bardzo wysoko, przy czym zwycięsko i z pełnymi trzosami wygranych pieniędzy, wychodzili zawsze aranżerowie gry.

Nadzwyczajne szczęście w grze sprzyjające ciągle tym samym osobom, nastręczyło pewne wątpliwości. Podzielono się tym z władzami śledczymi, te zaś stwierdziły, że „szczęściarzami" są bezczelni oszuści,

45-letni Ludwik Sejkora (Zawiercie, Narutowicza 8) i Ignacy Niestój (Wronia 1), którzy posługiwali się znaczonymi kartami.

Jak ustalono Niestój z zawodu akwizytor, wmieszany był już w pewną aferę fałszerską, przy czym rok siedział w więzieniu. Sejkora zaś, pochodzący z Czechosłowacji, bezrobotny skrzypek kinowy, z uzyskanych drogą oszustwa pieniędzy,

zdołał kupić sobie szlifiernię w Warszawie za kilkadziesiąt tysięcy zł.

Niebezpiecznych aferzystów osadzono w więzieniu będzińskim, gdzie oczekują rozprawy sądowej, która odbędzie się niebawem przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Dzień Spółdzielczy

W SOSNOWCU.

Komitet obchodu „Dnia Spółdzielczego" przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu zawiadamia swych członków, spółdzielców oraz sympatyków ruchu spółdzielczego, że program „Dnia spółdzielczego" został ustalony, zgodnie z Centralnym Komitetem Spółdzielczym w Warszawie na dzień 12 bm. w niedzielę, jak następuje: Zbiórka członków spółdzielni, spółdzielców i sympatyków o godz. 9.30 przy ul. Dzikiej 8. Wymarsz na czele z orkiestrą do kościoła św. Tomasza na Pogoni o godz. 10. Pochód z kościoła na ul. Będzińską 15. Odegranie Hymnu Spółdzielczego przez orkiestrę. Powitanie zgromadzonych przez prezesa rady nadzorczej — J. Jakubczyka. Przemówienie przewodniczącego wydziału propagandy adw. T. Wonera. Odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę. Rozwiązanie pochodu.

——oOo——

Zagnęli dwaj uczniowie

W BĘDZINIE.

Dnia 2 bm. wydalił się z domu rodziców, zam. w Będzinie przy ul. Okrzei 50 — Szymczyk Bronisław Izydor, lat 17, uczeń III kl. gimnazjum wzrostu 180 cm. wysmukły, c. blondyn, oczy niebieskie, ubrany w mundurek szkolny, na rękawie tarcza z numerem 392, półbuty brązowe.

Dnia 27 maja br. wydalił się z domu rodziców, zam. w Będzinie przy ul. Krakowskiej 67 — Stachurski Kazimierz Bronisław, lat 13, uczeń 6 klasy szkoły powszechnej, wzrostu 140 cm. krępy, c. blondyn, oczy niebieskie ubrany w mundurek szkolny, koszula biała z wykładanym kołnierzem, boso.

Wszelkie wiadomości o miejscu pobytu zaginionych kierować należy do Komisariatu w Będzinie

Fałszerz pieniędzy

ARESZTOWANY W STRZEMIESZYCACH.

Od dłuższego czasu na terenie Zagłębia a Strzemieszyc w szczególności poczęły się pojawiać podrobione pieniądze.

Wdrożone śledztwo doprowadziło do ujęcia w Strzemieszycach Jana Rausińskiego, który trudnił się wyrobem falsyfikatów. Dalsze dochodzenie w toku.

Na froncie pracy.

Robotnicy fabryki „Mayweg"

Postanowili strajkować do czasu uwzględnienia ich postulatów.

Strajk okupacyjny robotników w fabryce „Mayweg" w Będzinie trwa już miesiąc. Robotnicy, jak wiadomo zastrajkowali wobec nieuwzględnienia przez dyrekcję fabryki ich żądań, dotyczących podwyżki płac.

Dyr. Liwer oświadczył wówczas, że 5-procentowa podwyżka zarobków doprowadziłaby do zamknięcia fabryki.

Gdy jednak robotnicy nie odstąpili od swych żądań po kilkunastu dniach strajku dyr. Liwer zgodził się już na podwyżkę zarobków o 20 proc.

Robotnicy stoją jednak twardo przy swych żądaniach, domagając się 30 proc. podwyżki, dotychczasowych nędznych zarobków.

Wobec przedłużania się zatargu, sekretarz ZZZ. p. Brauliński wyjechał jak pisaliśmy do Warszawy, gdzie interweniował w ministerstwie opieki społecznej, przedstawiając tło zatargu i metody postępowania dyrekcji fabryki. W wyniku interwencji odbyć się ma w Sosnowcu konferencja, celem zlikwidowania strajku.

Przypuszczać **należy, że dyr. Liwer zrozumie bezskuteczność swego uporu i słuszne żądania robotnicze zostaną uwzględnione, tym bardziej, że cała załoga postanowiła strajkować do czasu uwzględnienia wysuniętych żądań.**

Zebranie Rady Naczelnej

UNII ZZPU. W WARSZAWIE

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w którym z ramienia PZZPP i H. w Sosnowcu wezmą udział pp. Włodzimierz Grunwald i Kazimierz Ostrowski z Sosnowca i Karol Mijalski ze Starachowic.

Sprawa układów

ZBIOROWYCH PRACY.

W poniedziałek, dnia 13 bm. w ministerstwie opieki społecznej wyznaczona została przez głównego inspektora pracy dyr. Klotta konferencja w sprawie realizacji układów zbiorowych pracy w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim, w której z ramienia PZZPP i H. w Sosnowcu udział wezmą pp. Wł. Grunwald i K. Ostrowski.

Na konferencji tej przedstawiona zostanie m. in. sytuacja wytworzona w fabryce Westena w Olkuszu na tle wysuniętego przez zarząd tej firmy żądania obniżki płac.

Wobec ustalonego terminu konferencji w min. opieki społecznej zebranie zarządu głównego PZZPP i H. zostało przesunięte z poniedziałku 13 na środę 15 bm. godzinę 19.30.

* * *

We wtorek, dnia 14 bm. odbędzie się w min. opieki społecznej w Warszawie konferencja w sprawie rządowego projektu ustawy o pracowniczych kasach ubezpieczeń i funduszu emerytalnym, zwołana z inicjatywy Prezydium rady ubezpieczeń społecznych.

W konferencji jako rzeczoznawca weźmie udział prezes zarządu głównego PZZPP i H. w Sosnowcu p. Włodzimierz Grunwald.

Walne zebranie oddziału

PZZPP i H. W MILOWICACH

W niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu klubu urzędniczego na kop. „Milowice" walne zebranie członków oddziału PZZPP i H. na kopalni węgla „Milowice"

Wiadomości bieżące

Sobota 11 Czerwiec	Dziś: Barnaby Jutro: Trójcy św. Wschód słońca: 3,14 Zachód słońca 7, 6

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę, 12 bm. o godz. 20.30 — „MUSISZ BYĆ MOJĄ" pełna humoru i finezji komedia Verneuil'a w wykonaniu zespołu teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach z udziałem świetnego artysty Józefa Winiaszkiewicza. Komedia „Musisz być moją" grana była na scenie katowickiej, jako jubileuszowe przedstawienie 30-letniej pracy w teatrze tego ulubionego artysty. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 35.9.

— ZBIÓRKA B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH. Zarząd Związku b. Ochotników wojennych w Dąbrowie wzywa swych członków na zbiórkę w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej i 12-go o godz. 7 m. 30 w lokalu Związku przy ul. Kr. Jadwigi nr. 49, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia sztandaru Zw. Legionistów w Dąbrowie.

— WYSTAWA PRAC KÓŁ P. C. K. Dziś o godz. 18-ej nastąpi otwarcie wystawy prac Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, mieszczącej się w świetlicy PCK. w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 16 (Dworzec kolejowy, 1 p.) Wystawę zwiedzać można w dniu 12 bm. w godzinach od 11-ej do 20-ej..

——(:)——

Po zabawie dziennikarskiej

W SOSNOWCU.

Zabawa dziennikarska, która się odbyła onegdaj w podziemiach „Savoyu" w Sosnowcu zgromadziła elitę towarzyską Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Bawiono się wesoło w miłym i serdecznym nastroju.

Uczestnicy zabawy z żalem opuszczali podziemia „Savoyu" wyznaczając sobie następne rendez-vous w najbliższym karnawale na zabawie urządzonej przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wieczor wokalno-muzyczny

W SOSNOWCU.

Oddział grodzki ZNP. w Sosnowcu urządza dziś o godz. 19-ej w gimnazjum im. Staszica wieczór wokalno-muzyczny w którym wezmą udział: dyr. Zillinger M. — śpiew, kpt. Chmielowska — śpiew, p. Górecki Roman — skrzypce, p. Kamiń i Marcin — fortepian — I. uczeń prof. Brahockiego. Tryburcy-Kowalska H — śpiew. Chór Związkowy pod dyrekcją prof. A Cichonia.

Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna i brydż.

— WYWIADÓWKA. W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 10-ej odbędzie się wywiadówka w szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej (ul. Kilińskiego 17) dla uczniów klas drugich i pierwszych. Przed wywiadówką o godz. 9-ej — posiedzenie zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej Rodzice proszeni o obowiązkowe przybycie.

Budowa szkół

W ZĄBKOWICACH I NA NIEMCACH

Rada gminy olkusko - siewierskiej stwierdziwszy duży brak sal szkolnych wobec niewspółmiernie wzrastającej liczby dzieci w wieku szkolnym postanowiła na jednym z ostatnich posiedzeń przystąpić do rozpoczęcia budowy dwoch nowych gmachów szkolnych, a mianowicie: w Ząbkowicach i Niemcach — rozkładając budowę tychże na okres dwuletni, oraz dobudowania dwu odpowiednich sal szkolnych do istniejącego budynku szkoły powsz. nr. 1 w Golonogu. Zrealizowanie tego programu inwestycyjnego w tym terminie uzależniono jest od pomocy finansowej Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Krakowie i Wydziału Powiatowego w Będzinie który przyznał na ten cel z budżetu na rok 1938/39 kwotę zl. 5.600. Miejscowe społeczeństwo również pospieszyło z ofiarami pieniężnymi i w naturze.

Poza tym mieszkańcy, którzy posiadają konie postanowili ofiarować po 2 dniówki konne, zaś inni po 2 dniówki pieszego robotnika.

Za przykładem Ząbkowic poszli mieszkańcy Golonoga postanawiając poprzeć akcję budowy czynnie.

——()——

——:O:——

Aresztowanie Strzegowskich z Dąbrowy

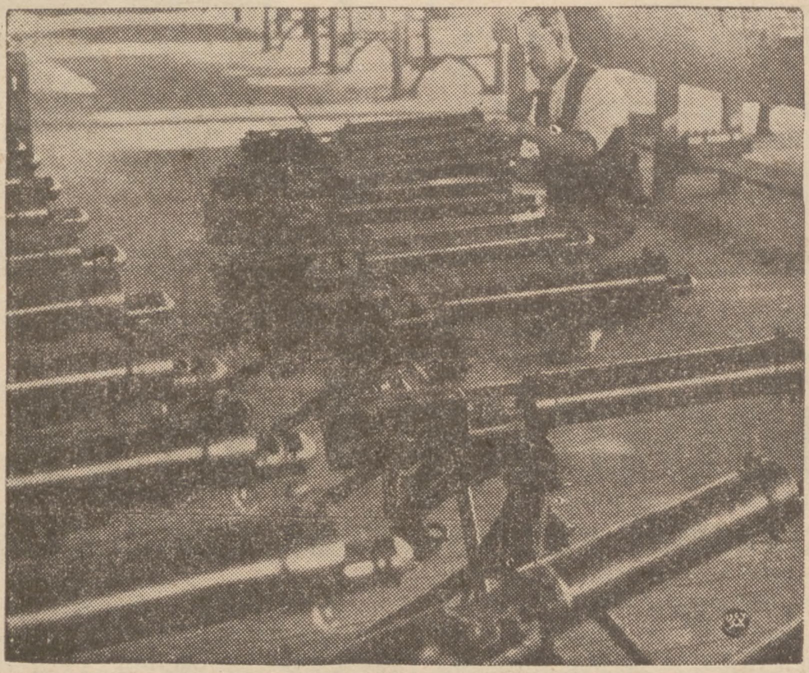
oskarżonych w procesie o nadużycia w tow. sosnowieckim

Rozprawa o wielkie nadużycia w towarzystwie sosnowieckim. o które oskarżony został były urzędnik towarzystwa Aleksander Jasiński, została ponownie odroczona. Złożyły się na to niezwykle ciekawe okoliczności.

Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonego adw. Krzemuski zgłosił wniosek o zbadanie Jasińskiego przez biegłych psychiatrów. Wniosek ten wywołał wśród audytorium zrozumiałe wrażenie.

Zdaniem obrony oskarżony Jasiński cierpi na przestarzałe zaburzenia mózgowe, co może mieć poważne znaczenie odnośnie orzeczenia jego winy i wymiaru kary.

Rozprawę odroczono dla wezwania biegłych lekarzy. Jednocześnie sąd nakazał aresztowanie współoskarżonych w sprawie Abrama i Lewka Strzegowskich, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, którzy nie stawili się na wezwanie. Strzegowskich osadzono w więzieniu.



NAWET AUSTRALIA SIĘ ZBROI

W związku z przeznaczeniem przez rząd australijski poważnych kredytów na dozbrojenie armi australijskiej we wszystkich fabrykach broni na terenie Australii trwają gorączkowe prace, przy produkcji zamówionego przez rząd sprzętu wojennego.

Po wykonaniu programu dozbrojenia armii australijskiej, oddziały australijskiej obrony narodowej będą wyposażone w nowoczesną broń.

Na zdjęciu — jedna z australijskich fabryk karabinów maszynowych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 11 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik porann. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Aud dla szkoł. 8.10 Przerwa 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katowic. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci słuch. pt. Mały lord. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.10 Z utworów Schuberta 16.45 Prawo dziecka do samotności i swobody pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. W przerwie program na jutro. 18.10 Recital wiolenczelowy 18.45 Kraków w poezji kwadrans poetycki. 19.00 Tr. z Rynku Krakowskiego uroczystego nabożeństwa. 20.00 Festiwal Muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie 21.30 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Godzina niespodzianek z Warszawy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika.

KATOWICE.

Sobota 11 czerwca.

5.15 Audycja poranna z płyt. 11.40 Płyty. 13.50 Wiadomosci bieżące. 14.40 Koncert rozrywkowy 15.10 Giełda zbożowa. 15.15 Z albumu spekera. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 12 czerwca.

7.15 Pieśń Pod twoją obronę. 7.20 Koncert orkiestry. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Nabożeństwo. 11.45 Przegląd kuluralny. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek muzyczny. 13.05 O wydaniu sejmowymzi dział Mickiewicza. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teart Wyobraźni Dzwon Króla Zygmunta słuchowisko. 17.00 Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Popularny koncert Małej orkiestry. W przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów.. 20.00 Program na jutro. 20.05 Płyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła aud. w opr. Wiktora Budzyńskiego. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 W letni wieczór koncert rozrywkowy. 23.00 Wiadomosci dziennika wieczornego. 23.05 Warszawa II,

——oOo——

Zlot Katolickiego Stowarzyszenia

MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU

Przypominamy społeczeństwu katolickiemu całego Zagłębia, że jutro w niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Sosnowcu zlot oddziałów Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej dekanatu będzińskiego. Zlot ten, odbywający się pod protektoratem i w obecności J. E. ks. dr. T. Kubiny, będzie manifestacją uczuć katolickich polskiej młodzieży zagłębiowskiej.

Program zlotu przewiduje: godz. 8 — obrady w Domu Katolickim; godz. 9.30 — otwarcie wystawy w tymże domu; godz. 10.15 — uroczyste nabożeństwo w kosciele parafialnym; godz. 12.30 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i defilada; godz. 17 — Rozgrywki sportowe i atrakcje na boisku P. W. i W. F. przy ul. Alei Montwiłła Mireckiego.

Zawody marszowe

ZE STRZELANIEM W SOSNOWCU.

Komenda grodzka Federacji PZOO. i Zw. Rezerwistów zawiadamia, że do zawodów mraszowych ze strzelaniem broń wydawana będzie w dniu 12 bm. o godz. 14-ej przed ratuszem, a nie na boisku PW w Sosnowcu, jak poprzednio podano

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

31)

Pani Bure, która w początku okazała się dość ostrożną, dowiedziawszy się o tych wszystkich okolicznościach, zaczęła przyjmować starania oficera z większym cokolwiek zaniedbaniem, aniżeli do tej pory, to jest mniejszą na niego zwracała uwagę. Zimno jest cudownym sprzymierzeńcem w tego rodzaju sprawach: Ernest de Labitte skorzystał z tego dosyć zręcznie.

— Mój Boże! pani nie jest zapewne przyzwyczajoną podróżować samotnie; niepodobna puścić się w drogę z taką nierozwagą, nie ma pani czym osłonić szyi. Mam tu kilka chustek jedwabnych, które mój służący musiał włożyć do torby podróżnej, pozwól pani, że ci jedną ofiaruję.

— W istocie, panie, niepodobna być grzeczniejszym.

— Myli się pani. Nie uważam to za grzeczność jeśli oddaje ją dobrze wychowanego człowieka na rozkazy pierwszej kobiety, którą spotka.

— Obejście pana ze mną dowodzi właśnie czego innego

— Dowodzi ono co najwięcej, że kiedy znajduję kobietę tak powabną i zachwycającą jak pani jest, staram się pani dowieść na jakie hołdy zasługuje.

— Oh! — powiedziała pani Bure, śmiejąc się — jeżeli pan nie jest grzecznisiem, jesteś wielkim pochlebcą!

— Pochlebcą! ja? Przeciwnie. Inni zapewne pani powiedzieli, że jesteś piękną; mawiali to zbyt często, żebyś mogła wątpić o tym. Jestem raczej pochlebcą, aniżeli grzecznym.

Pani Bure dość była zakłopotana łatwością, z jaką ten nieznajomy mówił do niej tak wyraźne komplementa i nie odpowiedziała nic. Ernest przeczekał przez chwilę i znów zaczął:

— Czyżby słowa moje obraziły panią, a otwartość moja przekroczyła granice uszanowania?

— Nie mogę tego powiedzieć, a jednak proszę pana, chciej zmienić sposób rozmowy.

— Pani, uwielbienie dla piękności jest tak mimowolne, jak piękność sama i kiedy nas unosie..

— Sami nie wiemy, co mówimy, nie prawdaż panie?

— Wybacz pani; wiemy doskonale co mówimy i żeby dowieść pani dodam, że mam podejrzenie, że jesteś równie dowcipną, jak piękną.

— Ah! — odpowiedziała pani Bure tonem suchym — czyni mi pan zaszczyt domyślenia się tego?

— Strzeż się pani, bo zacznę wątpić.

— Przyzna pan przynajmniej, że jestem bardzo dobrą, słuchającą pana

— Zwracam uwagę pani, że nie możesz uczynić inaczej!

— Takim sposobem nie jest mi pan bynajmniej za to obowiązany.

— Jestem pani obowiązany za to że jesteś tu.

Zatrzymał się na chwilę, potem dodał głosem wzruszonym:

— Jestem pani wdzięczny za to, że jesteś tu, jak jestem wdzięczny pięknemu słońcu, że świeci nad moją głową, wonnemu powietrzu, które się unosi koło mnie, nocy pogodnej, że mnie upaja milczeniem swoim, jak jestem wdzięczny wszystkiemu co mi jest obcym, że mi się ukazuje pod postacią szczęśliwą i niebiańską.

Początek tej rozmowy przeleciał z jednej strony przedziału karety na drugi z intonacją żartobliwą ludzi, którzy zamierzają dowcipkować, lub dowcipkują, ale Ernest wymówił te ostatnie wyrazy z takim zapałem, że się nie podobał pani Bure. Ruch mimowolny zbliżył Ernesta do sąsiadki; ale nie uznała ona właściwym dozwolić, ażeby rozmowa dalej prowadziła się wtym tonie i pragnąc ją poprowadzić na pole ironicznej poufałości w jakim zaczętą została, odpowiedziała, nie ruszając się ze swego kącika i to akcentem tak ostrożnym jaki sądziła za właściwy, żeby powstrzymać poetyczny polot p. Ernesta:

—W istocie jestem zbyt szczęśliwa, że mogę podzielać wdzięczność pana ze słońcem i księżycem

Zdanie to sprawiło skutek pożądany. Ernest rzucił się w swój kącik i po upływie kilku chwil, przygryzłszy usta, powiedział do pani Bure tonem mobojętnym:

—Czy dym tytoniu nie szkodzi pani?

Zapytanie było tak niedelikatne, że pani Bure odwróciła się do Ernesta, ażeby na niego spojrzeć, chociaż zobaczyć go nie mogła.

— Nie zdaje mi się — rzekła zimno — ażeby było przyjęte palenie tytoniu w powozie pocztowym.

Ernest otrzymał nagrodę za swoje niedorzeczne żądanie i milczenie powróciło na nowo. Akcja rozpoczęła się tak żywo, że Ernestowi było bardzo przykro, że tak nagle przerwana została; szukał wszelkich możliwych sposobów zawiązania na nowo rozmowy i nie znajdował żadnego

d. c. n.

Makabryczne zwyczaje pogrzebowe

Synowie z czaszki ojca

zrobili garnek na wapno.

Wśród żyjących obecnie społeczeństw zaobserwować możemy najróżnorodniejsze zwyczaje i tradycje pogrzebowe. Do najciekawszych należą niewątpliwie metody i sposoby Triobriandzczyków, związane ze śmiercią któregoś z członków rodziny.

Przede wszystkim zgon męża nie zwalnia tu wdowy, na którą teraz spadają najcięższe obowiązki.

Od tej chwili musi ona całymi miesiącami, a nawet latami odgrywać rolę głównej żałobnicy i na każdym kroku demonstrować swój ból.

Rodzina i społeczeństwo bacznie śledzą i pilnują, by wszystko się odbywało z istniejącymi zwyczajami. Z chwilą śmierci małżonka poczyna ona zawodzić. Motyw podchwytują obecni i po przez wieś błądzi żałobna nuta przez szereg tygodni. Ciało nieboszczyka namaszcza się olejami, pokrywa ozdobami, zatyka się włóknami kokosowymi wszelkie będące wnim otwory i przywiązuje mu się ręce do boków. **Potem kobiety siadają rzędem i gładzą trupa, a wszystkim obecnym przy tym obrzędzie widzom płyną łzy, które rozmazują po swoim ciele, starając się jak najbardziej uwidocznić płynne oznaki swojej żałoby.**

Potem zmarłego kładzie się do grobu, ten zakrywa się belkami, a na nich układa się wdowa, by odbyć obrzęd czuwania. Towarzyszy jej cała ludność wsi oraz wielu przybyłych z odległych stron W jakiś czas następuje ekshumacja. Teraz wydobywa się z ciała niektóre kości. Część ich zatrzymują synowie sobie. resztę zaś oddają krewnym. Wydobywanie ich z rozkładających się zwłok jest przykrym obowiązkiem i nie wolno okazywać obrzydzenia.

Z kości tych wyrabia się najrozmaitsze ozdoby oraz przedmioty codziennego użytku, jak garnki na wapno, warząchwie itp.

Wdowa po zmarłym przenosi się do małej ciemnej komórki, gdzie musi siedzieć przez szereg miesięcy. W tym czasie nie wolno jej dotykać jedzenia własnymi rękoma, głośno mówić, wychodzić. Cała jest wysmarowana sadzą i tłuszczem, których nie wolno jej zmywać. Taka żałoba trwa, w zależności od społecznego stanowiska wdowy od sześciu miesięcy do dwóch lat.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Spór o kurę

Zaczęło się od głupiej kury. A skończyło się na tym, że pan Józef K. stanął przed sądem, jako oskarżony o pobicie pani Czesławy Ch.

— Jakże to było? — zapytał sędzia

— Ano, proszę sądu wysokiego, patrzę ja z za płota, a tu pani Ch. chłopak trzyma moją kurę. Powiadam więc ja do niego:

— Puść, smarku, te kurę.

Posłyszała to pani Ch. Wybiegła tedy do mnie i zaczyna się drzeć:

— Na moje dziecko będziesz wymyślać? Trzymaj, syneczku kurę, nie puszczaj jej, na złość temu flimonowi dętemu!

Znakiem tego obraziła mnie, proszę sądu. Zimną krew zachowałem i odpowiadam delikatnie:

— Nie rozpuszczaj że tak twarzy, stara waltornio, bo nie mam życzenia z bele prukwą się przemawiać. Weź to se sąsiadka pod uwagę, bo jej gębę skuje na granatowo, o wiele będzie w dalszym ciągu z ozorem na mnie wyjeżdżać.

A na to pani odwraca się d omnie i powiada:

— Możesz mnie pan pocałować! Wtedy ja, proszę sądu, wziąłem kija i rąbłem ją w tamte miejsce, ażieby się jej takich całusów odechciało.

No bo co miałem robić? W mózgownicę ją sztuknąć, czy inszą awanturę uskutecznić? A mnie to po jaką cholerę, przecie ja spokojny człowiek jestem.

Pan K. zakończył swe przemówienie i z miłym uśmiechem na twarzy czekał na wyrok uniewinniający.

Stało się jednak inaczej. Świadkowie zgodnie stwierdzili, że pani Ch. po owym „rąbnięciu" przez trzy dni nie mogła siedzieć, a sypiała tylko „na pogodę" z kompresem na bolącym miejscu, wobec czego sąd skazał wymienionego pana Józefa na 100 złotych grzywny.

Wiosenne marzenia Pań



Z Olkusza

(o) **KOŁO SPORTOWE.** Przy powiatowej komendzie pp. w Olkuszu, powstało koło sportowe z sekcjami: strzeleckiej i bibliotecznej. Kierownikiem koła został wybrany p. komisarz Pohoski.

(o) **POWĘDROWALI DO WIĘZIENIA** Na tle budowy domu na spornym gruncie powstała krwawa bójka pomiędzy rodzinami Derwiszów i Mitków w Jerzmanowicach, pow. olkuskiego.

Bójka ta została zakończona ciężkim pobiciem Mitki, który m. in. doznał złamania ręki.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał: Wojciecha Derwisza na rok więzienia, zaś Piotra, Władysława i Annę Derwisz — po 9 mies. więzienia każdego.

Pół roku więzienia

ZA PODROBIENIE ŚWIADECTWA

Sąd w Olkuszu skazał na pół roku więzienia mieszkańca Czubrowic, Stanisława Furmana za podrobienie świadectwa na konia.

W drodze wyjątku sąd karę zawiesił na 3 lata.

— — :: — —

Straszny wypadek

W FABRYCE IGIEŁ

W częstochowskiej iglarni miał miejsce niesamowity wypadek: Otóż podczas pracy jeden z robotników, pracujący t. zw. „szydłem trójkątnym", Zygmunt Gulbierz, nagle poczuł straszliwie krzycząc, trzymając się kurczowo za pachwinę.

Kiedy towarzysze pracy pośpieszyli mu z pomocą, skonstatowali z przerażeniem, że nieszczęśliwy jest literalnie nawskroś przebity ową igłą długości 15 cm. Widok był po prostu makabryczny.

Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie w kilkanaście godzin w straszliwych męczarniach życie zakończył.

SPORT

Jutro w Sosnowcu decydujacy mecz

C.K.S.—Zagłębie

We wczorajszym numerze donosiliśmy, że finalowy mecz o mistrzostwo ligi okręgowej CKS — Zagłębie który ma się odbyć w niedzielę o g. 17 na stadionie Unii w Sosnowcu stoi pod znakiem zapytania.

Obecnie, jak nas informuje, sekretarz okręgu p. Horzelski spotkanie finałowe bezwzględnie dojdzie do skutku.

Wszelkie pogłoski kursujące na temat oddania przez CKS. punktów walkowerem są nierealne, gdyż było by to niesubordynacją i w myśl statutu PZPN. paragraf 104 wobec klubu niestawiającego się do zawodów wyciągnięte zostały by konsekwencje

Delegaci obu klubów podali następujące składy swych drużyn.

CKS. Szydło, Zarzycki, Czapla, Karbowniczek, Kałużny, Daniel, Jeżowski, Socha, Kryjca (Wartak), Dyrda, Bogucki.

Zagłębie: Mazur, Wolski, Irla, Tajchman, Kloc, Goldblum, Sieradzan, Pękalski, Skubek, Banasik, Cabaj.

Zapowiedź meczu wywołała w Zagłębiu duże zainteresowanie, które po dniu wczorajszym wzrosło jeszcze bardziej.

Przypuszczać należy, że w dniu meczu na stadionie Unii znajdzie się rekordowa ilość widzów.

Jako przedmecz zostanie rozegrane decydujące o tytule klasy B. spotkanie Placówka (Piaski) — Unia II.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 11 CZERWCA.

11 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła usposobieniem wytrwałym i silnym, cechuje, ich bystry umysł spostrzegawczość pewność siebie lubią towarzystwo. W pracy niezależnej okazują wybitne zdolności i orientację mają wpływ na otoczenie i umiejętnie zjednywają sobie ogólne zaufanie. Chętnie udzielają rad i wskazówek w sprawach publicznych i zgłaszającym się w potrzebie oraz mają dar przewidywania mogących nastąpić wypadków. Mają pociąg do zawodu kupieckiego, techniki mechaniki i nauk niedostępnych dla każdego, porobą odkrycia i ulepszenia za co otrzymają uznanie i pieniężną nagrodę..

Będą przechodzić wiele przykrości od osób przeciwnych ich poglądom i dążeniom, lecz dzięki orientacji unikną złych następstw.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 1, 8 15, 22 liczby loteryjne 4 7 5 1 0.

Organizm ich skłonny jest do niedomagań żołądka bólów głowy i zębów, przeziębieniu gardła, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów.

W roku panowania planety Słońca to w przedsięwziętych staraniach i pracy mogą liczyć na powodzenie, a plany swoje zrealizują pomyślnie.

Najbliższe mecze

LIGOWE

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: ŁKS — Cracovia w Łodzi, Wisła — Warszawianka w Krakowie, Polonia — Śmigły w Warszawie, Pogoń — Ruch we Lwowie i AKS — Warta w Chorzowie.

Budujmy szkoły



ALZACKIE ŚWIĘTO KOSTIUMOWE W WISSEMBOURGU.

Zdjęcie przedstawia fragment z tradycyjnego święta kostiumowego w starym alzackim mieście Wissembourgu. Na placach i ulicach miasta odbywają się bez przerwy tańce i pląsy w alzackich regionalnych strojach.

Drużyna Rumunii

WYELIMINOWANA.

W dodatkowym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata Rumunia została pobita przez Kubę w stosunku 2:1 (0:1)

Jak pisaliśmy wczoraj Niemcy przegrali z Szwajcarią i również zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek.

Sygn.: 1 Km. 1016/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek mający kancelarię w Sosnowcu ul. Sienkiewicza nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Sosnowcu ul. Dęblińska nr. 13 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z maszyny do cięcia papieru szerok. 7 cm. fabryki K Krauze — Lipsk Nr. 69658 — w sprawie na rzecz firmy „Puiowiec". oszacowanych na łączną sumę zł. 1700.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od połowy ceny oszac. dnia 20 maja 1938 r.

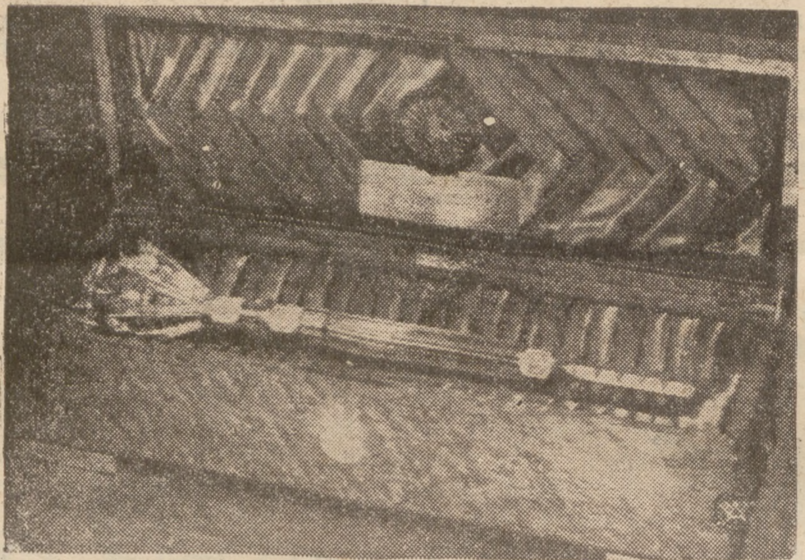
Sygnatura 962/38

Dnia 28 czerwca 1938 r. o godz. 11 w Sosnowcu ul. Piłsudskiego nr. 42 odbędzie się 1sza licytacja ruchomości składających się z maszyny do wyrobu swetrów nr. 12776 i szafy - garderoby fornirowanej pod dąb jasnej — w sprawie na rzecz Towarzystwa Eksploatacyjnego Przemysłu Trykotażowego w Sosnowcu oszacowanych na łączną sumę zł. 550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od połowy ceny oszac.

Komornik FELIKS ZEMANEK.

Sosnowiec, 8 czerwca 1938 r.



BUZDYGAN DLA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.

Na zdjęciu buzdygan — który w dniu 7 bm. został w Wilnie wręczony szefowi OZN. gen. Skwarczyńskiemu przez dywizję legionową, jako wyraz serdecznej więzi łączącej generała z jej długoletnim dowódcą.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ dwuch panienek do robienia pończoch na maszynach i jedną ketlarkę. Mikołów, Polna 8 — lis.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia, marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 68-290 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-456

ROWERY KAMIŃSKIEGO na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

DO sprzedania piasek i kamień budowlany w śródmieściu Administracja Expresu — Sosnowiec.

MOTOCYKL A. J. S. 500 cm. sprzedam W. Hajduki Długa 91. R. Dudwal.

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEWIN ARON urodzony w 1902 r. zamieszkały w Sosnowcu, Modrzejowska 18, zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Łódź.

SOBOTA JÓZEF zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

PRYSAKOWI SZCZEPANOWI skradziono dowód osobisty kolejowy, bilet okresowy i przepustkę chodzenia po torach wydane przez Dyrekcję Warszawską.

MORDKA KRZESIWO unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację na imię Mariana Krzemienia, wystawioną przez gimnazjum prywatne koedukacyjne im. Kopernika w Będzinie.

RÓŻNE

BEZPŁATNE badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.